



Główne wnioski i rekomendacje wynikające z analizy sytuacji imigrantów ekonomicznych i przymusowych w Nowym Sączu, Olkuszu, Oświęcimiu i Tarnowie

Ekspertyza dotycząca sytuacji imigrantów ekonomicznych i przymusowych w czterech wybranych gminach Małopolski wraz ze wskazaniem barier w integracji imigrantów, opracowana w ramach projektu nr 12/14-2022/OG-FAMI pn. „Małopolska otwarta” współfinansowanego z Programu Krajowego Funduszu Azylu, Migracji i Integracji

**Konrad Pędziwiatr, Jan Brzozowski, Karolina Czerska-Shaw, Inga Hajdarowicz,
Katarzyna Górską, Svitlana Luchik-Musiyezdova, Marcin Stonawski, Sylwia Szkołut**

Centrum Zaawansowanych Badań Ludnościowych i Religijnych,

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Sierpień 2023

SPIS TREŚCI

Wykaz określeń i skrótów.....	3
Wstęp	4
Wybór gmin i metody badawcze.....	7
Główne wnioski	10
Analiza rejestrowa	10
Nowy Sącz.....	15
Olkusz	18
Oświęcim	20
Tarnów.....	22
Rekomendacje	25
Rekomendacje ogólne	25
Rekomendacje dotyczące rynku pracy	27
Rekomendacje dotyczące opieki nad dziećmi oraz edukacji.....	28
Rekomendacje dotyczące opieki medycznej.....	31
Rekomendacje dotyczące spraw bytowych	32
Rekomendacje dotyczące relacji społecznych.....	34
Bibliografia.....	37

Wykaz określeń i skrótów

MUW – Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie

TBS – Towarzystwo Budownictwa Społecznego

Uchodźcy z Ukrainy – w niniejszym opracowaniu termin ten odnosi się do obywateli Ukrainy oraz członków ich rodzin niebędących obywatelami Ukrainy, którzy przyjechali do Polski z Ukrainy po 24 lutego 2022 roku w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa; mimo iż formalnie osoby te nie posiadają statusu uchodźcy, używamy tego określenia, aby adekwatnie oddać specyfikę tej grupy

UKR (status/PESEL) – specjalny numer PESEL nadawany obywatelom Ukrainy, którzy wjechali na terytorium Polski od 24 lutego 2022 roku w związku z konfliktem zbrojnym w ich kraju i którzy zgłosili zamiar pozostania w Polsce

UM – urząd miasta

ZUS – Zakład Ubezpieczeń Społecznych

Wstęp

Polska nawet w czasach komunistycznych będąc krajem „zamkniętym” (Stola 2010), z którego wielu Polaków chciało wyemigrować z przyczyn ekonomicznych bądź politycznych, była jednocześnie celem migracji różnych grup osób. Najczęściej byli to studenci z krajów globalnego południa, którzy po okresie studiów wracali do swoich krajów pochodzenia. Niektórzy jednak zostali, tworząc w ten sposób podwaliny pod społeczność cudzoziemską z określonej części świata w Polsce (np. z Wietnamu, Afryki subsaharyjskiej czy krajów arabskich Bliskiego Wschodu bądź Afryki Północnej – Pędziwiatr et al. 2021).

Po upadku komunizmu Polska doświadczyła jednego z najbardziej dynamicznych procesów wychodźstwa ekonomicznego w swojej historii i w 2018 r. GUS informował o prawie 2,5 mln Polaków przebywających czasowo za granicą (GUS 2018). Jednocześnie już od lat 90. XX wieku do kraju zaczęły przybywać coraz bardziej zróżnicowane grupy imigrantów przymusowych (w tym najliczniejsza aż do lat 20. XXI wieku grupa obywateli rosyjskich pochodzenia czeczeńskiego) i ekonomicznych z Europy, Azji i Afryki. Oprócz obywateli Wietnamu nad Wisłę w poszukiwaniu możliwości zarobkowych już od lat 90. ubiegłego stulecia przyjeżdżali między innymi obywatele i obywatelki z byłych krajów ZSRR z Ukrainą na czele. Warto jednocześnie zauważyć, że aż do 2014 roku, czyli do początku wojny w Donbasie i okupacji Krymu przez Rosję, najpopularniejszym kierunkiem emigracji Ukraińców była Rosja (Małynowska 2021).

Skala przyjazdów imigrantów ekonomicznych do Polski zdecydowanie wzrosła od 2014 roku. Populacja imigrantów o sformalizowanym statusie przebywających w Polsce wzrosła od tego roku z nieco poniżej 400 tys. do około 1 mln w 2021 roku. Przybywali oni najczęściej do dużych ośrodków miejskich – na zasadzie tzw. koncentracji wyspowej – aczkolwiek część znajdowała pracę również w mniejszych miastach lub na terenach rolniczych, szczególnie w okresie prac polowych. Jedną z głównych grup migrantów ekonomicznych byli obywatele Ukrainy. Jeśli dekadę wcześniej najczęściej były to kobiety, to po 2015 roku zaczęli dominować mężczyźni. Według danych Eurostatu w 2021 roku cudzoziemcy stanowili około 2,5% ogółu ludności Polski, a 68% z nich posiadało paszporty ukraińskie (Pędziwiatr i Magdziarz 2022).

W ostatnich latach coraz liczniejsza grupa migrantów i rozmaite wyzwania związane z ich adaptacją zaczęły dotyczyć już nie tylko dużych ośrodków miejskich (m.in. Gdańsk, Wrocław,

Kraków, Warszawa), które wobec braku ogólnokrajowej polityki integracyjnej rozpoczęły wdrażanie własnych rozwiązań integracyjnych, ale również mniejszych miejscowości. Jednocześnie w tych ostatnich często brakowało organizacji pozarządowych zainteresowanych działaniami na rzecz powiększającej się społeczności cudzoziemskiej. Z tego powodu sporą część działań integracyjnych musiały na własną rękę realizować firmy zatrudniające imigrantów.

Początek pełnowymiarowej agresji wojskowej Rosji w Ukrainie w lutym 2022 roku sprawił, że radykalnej zmianie uległ charakter migracji do Polski. Migranci przymusowi, którzy do 2022 roku stanowili jedynie bardzo niewielką część imigrantów w Polsce (Sobczak-Szelc et al. 2022), zaczęli odgrywać coraz istotniejszą rolę i docierać do miejsc, w których do tej pory Polacy nie wchodzili w regularny kontakt z cudzoziemcami. Przybycie do Polski z Ukrainy około miliona kobiet z niepełnoletnimi dziećmi w znacznym stopniu zmieniło charakter populacji cudzoziemskiej w Polsce i bardzo poszerzyło skalę interakcji Polaków z cudzoziemcami. Nierzadko, o czym szerzej poniżej, zapoczątkowało to regularny kontakt pomiędzy Polakami i cudzoziemcami, nie tylko w dużych miastach, ale również w tych mniejszych, a nawet na terenach wiejskich.

W latach 60. i 70. XX wieku, gdy społeczeństwa Europy Zachodniej zaczęły dostrzegać, że przyjeżdżający do pracy migranci (najczęściej z byłych terenów kolonialnych bądź na zaproszenie rządów europejskich w odpowiedzi na boom gospodarczy) nie decydują się na powrót do swoich krajów tylko sprowadzają do Europy rodziny i krewnych, szwajcarski pisarz Max Frisch trafnie zauważył, że „chcieliśmy rąk do pracy, a przyjechali ludzie” (1990: 219). Za sprawą pojawienia się kobiet i dzieci imigrantów, zachodni Europejczycy już wtedy zaczęli wchodzić w regularne interakcje z cudzoziemcami nie tylko w miejscach pracy, ale również poza nimi. Podobnie Polacy w ostatnich latach coraz częściej mają kontakt z cudzoziemcami w różnych obszarach życia i odkrywają, że imigranci przybyli, żeby przynajmniej przez „jakiś czas” tutaj zamieszkać. Im więcej uda się zidentyfikować problemów z integracją i im więcej barier w dostępie do rynku pracy, opieki nad dziećmi, edukacji, ochrony zdrowia itp. zdołamy usunąć, tym większa będzie szansa na ich korzystny wpływ na rozwój różnych części kraju.

O ile sytuacja imigrantów w Krakowie i innych dużych ośrodkach miejskich była przedmiotem wielu szczegółowych analiz i jest dość dobrze zbadana (w Krakowie między innymi dzięki systematycznym badaniom realizowanym od 2019 roku w ramach Obserwatorium

Wielokulturowości i Migracji), to wiedza jaką posiadamy na temat sytuacji imigrantów poza dużymi miastami i wyzwań integracyjnych, na jakie natrafiają, jest bardzo ograniczona. Dlatego tak ważne jest przeanalizowanie sytuacji imigrantów ekonomicznych i przymusowych w gminach położonych w różnych częściach Małopolski, aby w ten sposób uzyskać lepszy obraz sytuacji cudzoziemców w regionie.

Odpowiadając na tę potrzebę Centrum Zaawansowanych Badań Ludnościowych i Religijnych Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, przeprowadziło w lipcu i sierpniu 2023 roku badanie sytuacji imigrantów ekonomicznych i przymusowych w czterech wybranych gminach Małopolski poza stolicą województwa. Badanie zostało przeprowadzone w ramach projektu nr 12/14-2022/OG-FAMI pn. „Małopolska otwarta”, współfinansowanego z Programu Krajowego Funduszu Azylu, Migracji i Integracji. Celem niniejszego raportu jest prezentacja głównych wniosków i rekomendacji wynikających z analizy sytuacji imigrantów w Nowym Sączu, Olkuszu, Oświęcimiu i Tarnowie. Zanim zostaną one przedstawione, pokrótce wyjaśniamy kluczowe czynniki uwzględnione przy wyborze gmin do badań oraz metody badań.

Wybór gmin i metody badawcze

Dokonując wyboru gmin do badań, wzięto pod uwagę szereg czynników ukazujących nie tylko wielkość, ale również charakter populacji cudzoziemskiej w małopolskich gminach, a także ich położenie geograficzne względem stolicy regionu oraz charakter społeczno-ekonomiczny tych miejscowości.

Zespołowi badawczemu zależało na przebadaniu gmin, w których jest zarejestrowana zarówno znaczna liczba grupa imigrantów ekonomicznych, jak i przymusowych. Przed przystąpieniem do badania dysponowano danymi Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego na temat liczby kart pobytowych migrantów w grudniu 2022 roku. Dane te dość dobrze (obok rejestrów ZUS) pokazują skalę migracji ekonomicznej na danym obszarze. Według nich ponad 53 tys. osób posiadających aktualne karty pobytowe jako swoje miejsce zamieszkania wskazało Kraków. Jeśli chodzi o najliczniejsze wskazania poza stolicą Małopolski, to ponad 1 tys. cudzoziemców zarejestrowano w Nowym Sączu, 834 osoby w Skawinie, 767 w Chrzanowie, 703 w Niepołomicach, 660 w Wieliczce, 653 w Olkuszu, 584 w Zakopanem, 488 w Tarnowie, 438 w Nowym Targu i 370 w Oświęcimiu (wg danych MUW z grudnia 2022). Na potrzeby analizy rejestrowej w odniesieniu do wybranych gmin, o czym szerzej poniżej, pozyskano nowe dane z MUW oraz ZUS ukazujące bardziej aktualny i szczegółowy obraz migracji ekonomicznej z innych krajów świata do Małopolski.

Liczebność imigrantów przymusowych w poszczególnych częściach Małopolski szacowano natomiast w oparciu o najnowsze dane dotyczące aktywnych statusów UKR (czyli specjalnych numerów PESEL UKR nadawanych obywatelom Ukrainy po przybyciu do naszego kraju po 24 lutego 2022 roku). Dodatkowo brano również pod uwagę informacje na temat miejsc zbiorowego zakwaterowania imigrantów przymusowych w różnych częściach Małopolski (informacje udostępnione zespołowi badawczemu przez Rzecznikę Wojewody Małopolskiego). Według danych z 5 czerwca 2023 roku powiatami o największej liczbie aktywnych statusów UKR były po Krakowie: powiat nowotarski (4841 osób), oświęcimski (3474) i olkuski (2581). Na dalszych miejscach uplasowały się powiaty: chrzanowski (2545) oraz miasta Nowy Sącz (1415) i Tarnów (1187) (dane.gov.pl na 5 czerwca 2023). Z rejestrów dotyczących zakwaterowania systemowego w wybranych powiatach Małopolski (dane MUW

z 14 czerwca 2023) wynikało, że najliczniejsza grupa osób korzystała z tej formy zakwaterowania dzięki: Starostwu Powiatowemu w Nowym Targu (2042 osób), Starostwu Powiatowemu w Nowym Sączu (944 osoby), Urzędowi Miasta Nowego Sącza (234), Starostwu Powiatowemu w Olkuszu (306), Starostwu Powiatowemu w Oświęcimiu (783), Starostwu Powiatowemu w Tarnowie (327) i Urzędowi Miasta w Tarnowie (87).

Dokonując wyboru gmin starano się również rozeznaczyć poziom zaangażowania lokalnych organizacji pozarządowych w pomoc imigrantom ekonomicznym i przymusowym. W tym celu dokonano wstępnego zmapowania takiej aktywności w miejscach o najliczniejszej populacji cudzoziemskiej (poza Krakowem). Podczas tej analizy zidentyfikowano m.in. organizacje podejmujące problematykę migracyjną bądź pomocy uchodźcom w różnych częściach województwa, jednak szczególnie dynamiczną lub wieloletnią działalność na tym polu dostrzeżono m.in. w Oświęcimiu (zespół Café Bergson i Muzeum Żydowskie) oraz Tarnowie (Fundacja Tarnowskiego).

Bardzo istotnym kryterium, które wzięto również pod uwagę dokonując wyboru gmin do badań, było ich położenie w odniesieniu do Krakowa, będącego centralnym punktem województwa i miejscem, w którym osiedla się najliczniejsza grupa migrantów – zależało nam na odpowiednim oddaleniu od stolicy województwa. Dążono również do tego, aby wybrane gminy miały zróżnicowany profil miejsko-wiejski.

Biorąc pod uwagę wszystkie wyżej wymienione kryteria zdecydowano, że badania zostaną przeprowadzone: na wschód od Krakowa - w Tarnowie, na południu - w Nowym Sączu, na zachodzie - w Oświęcimiu oraz na północy - w Olkuszu. Wybrane gminy cechują się znaczną liczbą imigrantów ekonomicznych i przymusowych oraz zróżnicowanym zaangażowaniem lokalnych organizacji pozarządowych w szeroko pojętą problematykę migracyjną. Wśród gmin wybranych do badań są miasta na prawach powiatu (Nowy Sącz, Tarnów), gmina miejska (Oświęcim) i gmina miejsko-wiejska (Olkusz).

Prowadzone badania terenowe w wybranych gminach Małopolski zostały poprzedzone wykonaniem szczegółowej analizy sytuacji imigrantów ekonomicznych i przymusowych na tych obszarach w oparciu o dane rejestrowe. Do analizy wykorzystano różne rejestry, w tym te dotyczące zameldowań (pозyskane od władz lokalnych z pomocą Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego) oraz aktywnych statusów UKR w badanych miejscowościach.

Bardzo istotnym źródłem informacji, szczególnie na temat migracji ekonomicznej, są także dane dotyczące legalizacji pobytu cudzoziemców z Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, oraz dane o cudzoziemcach odprowadzających składki do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dodatkowo analiza rejestrowa uwzględniała (tam gdzie było to możliwe i zasadne) informacje z ostatniego Spisu Powszechnego publikowane przez Główny Urząd Statystyczny.

Tabela 1. Podsumowanie badań terenowych (wśród rozmówców zagranicznych IE to imigranci ekonomiczni, a IP to imigranci przymusowi)

Miejscowość	Liczba rozmówców polskich	Liczba rozmówców zagranicznych	Liczba wywiadów
Nowy Sącz	7	6 (2 IE i 4 IP)	13
Olkusz	9	5 (2 IE i 3 IP)	14
Oświęcim	5	7 (4 IE i 3 IP)	12
Tarnów	6	10 (2 IE i 8 IP)	10
łącznie we wszystkich ww. miejscowościach	27	28 (10 IE i 18 IP)	49 (w tym 3 grupowe, stąd łącznie 55 rozmówców)

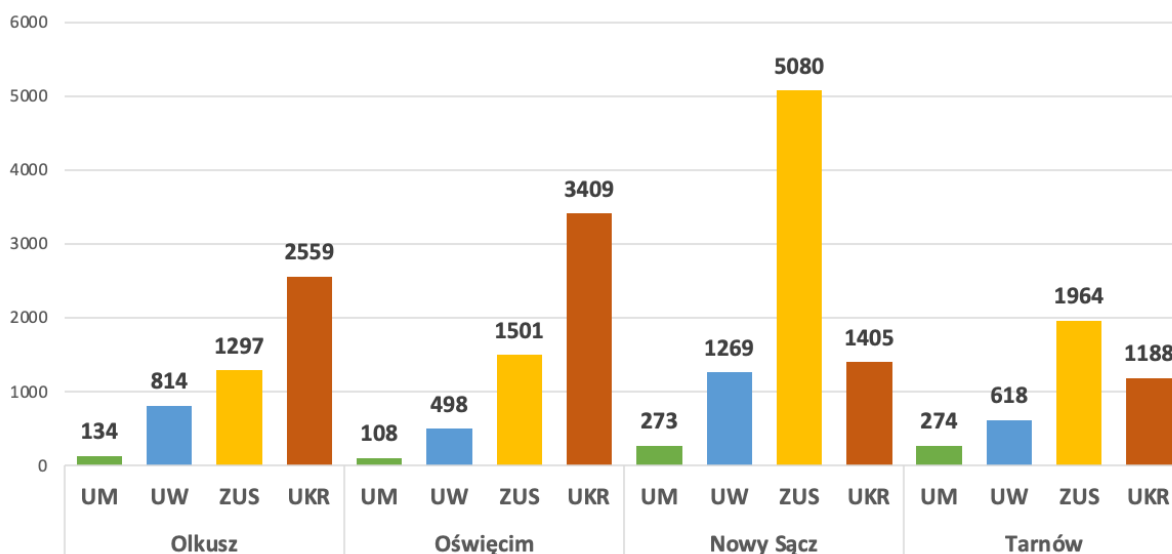
Kluczowym elementem badań terenowych były wywiady pogłębione oraz obserwacje przeprowadzane przez członków zespołu badawczego w badanych miejscowościach. Łącznie zespół projektowy przeprowadził 49 wywiadów i rozmawiał z 55 osobami, z których 28 było migrantkami bądź migrantami, a 27 Polkami bądź Polakami mającymi regularny kontakt z migrantami (zob. tabela 1). Największa liczba wywiadów (14) została przeprowadzona w Olkuszu, gdzie zespół badawczy rozmawiał z 5 cudzoziemcami i 9 Polakami, choć to w Tarnowie, w którym przeprowadzono 3 wywiady grupowe, rozmawiano z największą grupą osób (łącznie 16, w tym z 10 imigrantami i 6 Polakami). Wśród 49 wywiadów, 3 miały charakter szczególny, ponieważ były wywiadami grupowymi. Pośród cudzoziemców, z którymi przeprowadzono rozmowy w oparciu o wcześniej przygotowany scenariusz wywiadu, 18 było imigrantami przymusowymi przybyłymi do Polski po rozpoczęciu przez Rosję pełnoskalowej inwazji w Ukrainie, a 10 ekonomicznymi mieszkającymi w Polsce przed 24 lutego 2022 roku. W badaniach koncentrowano się na cudzoziemcach stanowiących największą populację w badanych gminach, stąd prawie wszystkie wywiady (oprócz jednego) przeprowadzono z obywatelkami bądź obywatelami Ukrainy.

Główne wnioski

Analiza rejestrowa

Przechodząc do wniosków z badań najpierw prezentowane są te wynikające z analizy danych rejestrowych, a dopiero po nich wskazane są syntetycznie konkluzje wynikające z badań jakościowych w odniesieniu do każdej z badanych miejscowości. Przeprowadzona analiza wskazuje na istotne zróżnicowanie pomiędzy zawartością poszczególnych rejestrów pod względem liczebności populacji cudzoziemców rezydujących na terenie badanych obszarów (zob. rys. 1). We wszystkich gminach zaobserwowano bardzo niewielką liczbę zameldowanych: w Olkuszu i Oświęcimiu to jedynie około 100 osób, w Nowym Sączu i Tarnowie – 300 osób. Jednocześnie, z informacji na temat kart pobytu jakie pozyskano z Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego wynika, że liczba cudzoziemców wskazujących na badane miejscowości jako miejsca zamieszkania jest zdecydowanie większa, ale tylko w przypadku Nowego Sącza przekracza tysiąc osób. Najwyższe liczebności obserwowano natomiast w oparciu o dane ZUS. W tym przypadku występuje też największe zróżnicowanie pomiędzy badanymi obszarami. Trzeba jednak dodać, że dane te dotyczą powiatów, a ZUS przyporządkowuje dane przestrzennie według siedziby płatnika, co nie zawsze oddaje rzeczywiste miejsce zamieszkania i aktywności imigranta. Dodatkowo należy zaznaczyć, iż w przypadku Tarnowa dane z ZUS, ze względu na sposób raportowania tej instytucji, obejmują nie tylko Tarnów (miasto na prawach powiatu), ale także powiat ziemski tarnowski. Najwięcej migrantów podejmowało pracę w Nowym Sączu – około 5 tysięcy. W powiecie tarnowskim było to około 2 tysięcy migrantów, a w powiatach oświęcimskim i olkuskim odpowiednio 1,5 i 1,3 tysiąca osób. Na rysunku, oprócz informacji z wyżej omówionych źródeł, zamieszczono także dane na temat liczby osób z aktywnym statusem UKR (osoby te nie są ujmowane w rejestrach MUW dotyczących kart pobytu).

Rysunek 1. Liczba cudzoziemców (w tym osób ze statusem UKR) w Olkuszu, Oświęcimiu, Nowym Sączu oraz Tarnowie w 2023 roku według źródła danych

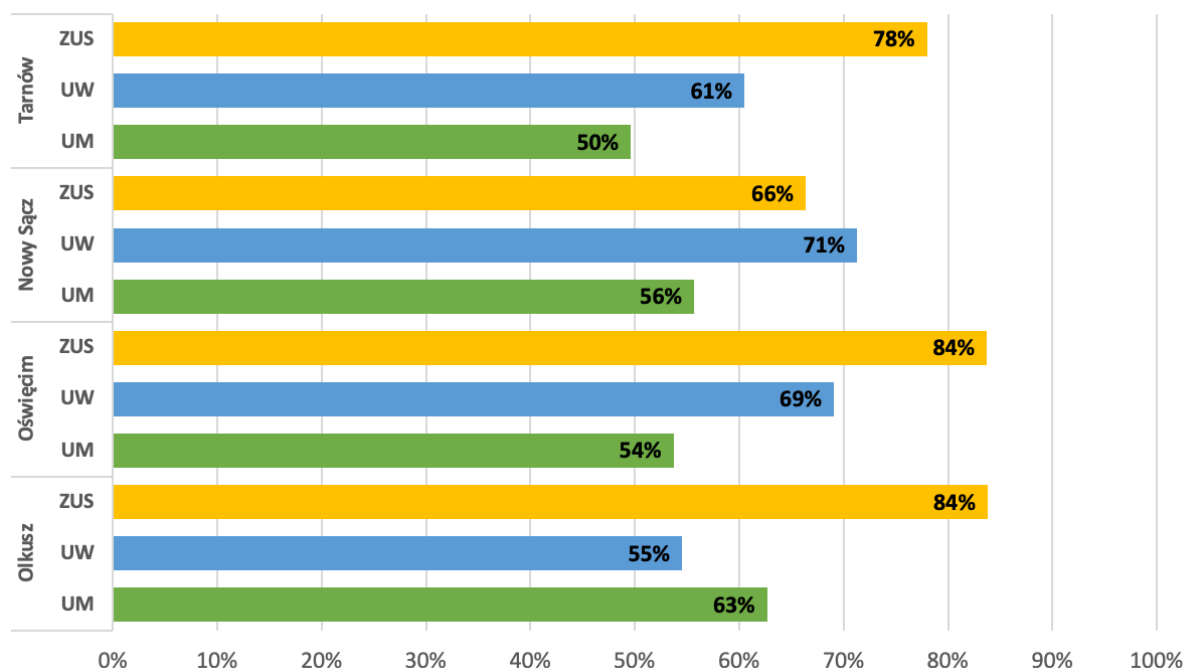


Źródło: UM (2023), MUW (2023), ZUS (2023), w zakresie UKR (2023) - dane.gov.pl

Uwaga: Dane ZUS odnoszą się do powiatu olkuskiego, powiatu oświęcimskiego, Tarnowa i powiatu ziemskiego tarnowskiego oraz Nowego Sącza; przyporządkowanie według siedziby płatnika. Dane UKR dotyczą osób, które posiadają status UKR. W przypadku Olkusza i Oświęcimia dotyczą nie tylko tych miast, ale całych powiatów olkuskiego i oświęcimskiego. W przypadku Nowego Sącza i Tarnowa dotyczą tylko obszaru miast-gmin.

We wszystkich analizowanych bazach obywatele Ukrainy stanowili największą grupę imigrantów na wszystkich badanych obszarach. Ich udział wynosił przynajmniej 50%. Najmniejsze udziały zanotowano wśród zameldowanych około 50-60% (zob. rys. 2). Wśród imigrantów z kartami pobytu udział ten wyniósł od 55% (Olkusz) do 71% (Nowy Sącz). Najwyższy udział Ukraińców odnotowano wśród płacących składki ZUS – od 66% (Nowy Sącz) do 84% (Oświęcim).

Rysunek 2. Udział Ukraińców w populacji cudzoziemców według miejsca i źródła danych

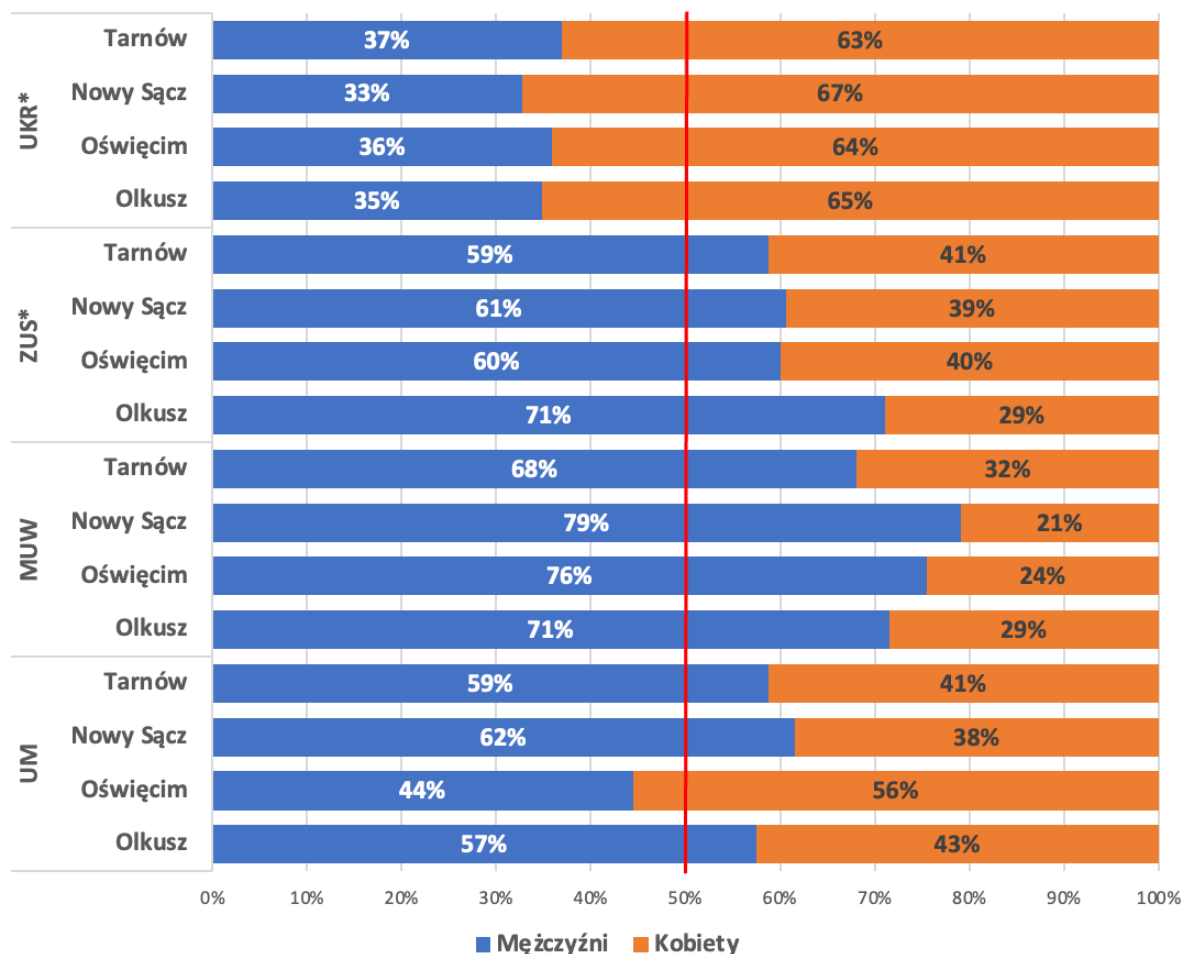


Źródło: UM (2023), MUW (2023), ZUS (2023)

Uwaga: Dane ZUS odnoszą się do powiatu olkuskiego, powiatu oświęcimskiego, Tarnowa i powiatu ziemskiego tarnowskiego oraz Nowego Sącza; przyporządkowanie według siedziby płatnika.

We wszystkich analizowanych miejscowościach obcokrajowcami są w większości mężczyźni. Stanowią oni w zależności od źródła od 60 do 80% populacji migrantów, z wyjątkiem zameldowanych w Oświęcimiu, gdzie kobiety stanowią 56% populacji. Ze względu na specyfikę wieku i płci migracji ukraińskiej po wybuchu wojny na Ukrainie w rejestrze UKR jest natomiast zdecydowanie więcej kobiet niż mężczyzn. W populacji tej około 6-7 na dziesięć osób jest kobietami. Resztę stanowią w zdecydowanej większości mężczyźni poza wiekiem poborowym, czyli chłopcy i osoby starsze (zob. rys. 3).

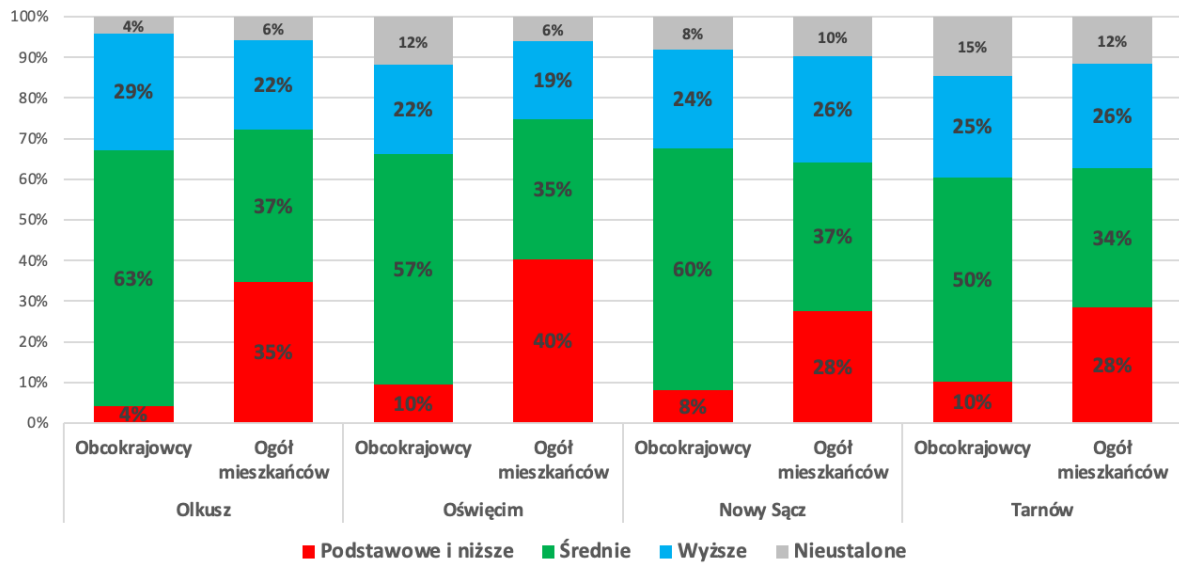
Rysunek 3. Struktura populacji cudzoziemców w podziale na płeć w 2023 roku, według miejsca zamieszkania i źródła danych



Źródło: UM (2023), MUW (2023), ZUS (2023), w zakresie UKR (2023) - dane.gov.pl

Generalnie, populacja cudzoziemców jest lepiej wykształcona niż ludność goszcząca we wszystkich badanych miejscowościach. Wśród migrantów bardzo niewielką część (nie więcej niż 10%) stanowią osoby z wykształceniem podstawowym lub niepełnym podstawowym. Zdecydowanie dominującą grupą są osoby z wykształceniem średnim. Udziały osób najlepiej wykształconych w obu populacjach są do siebie zbliżone. Jest to wyjątek odmienny od tego, który obserwujemy w Krakowie, gdzie udział cudzoziemców z wyższym wykształceniem wynosi powyżej 60%. Ta różnica między innymi wynika z różnej specyfiki rynku pracy omawianych obszarów.

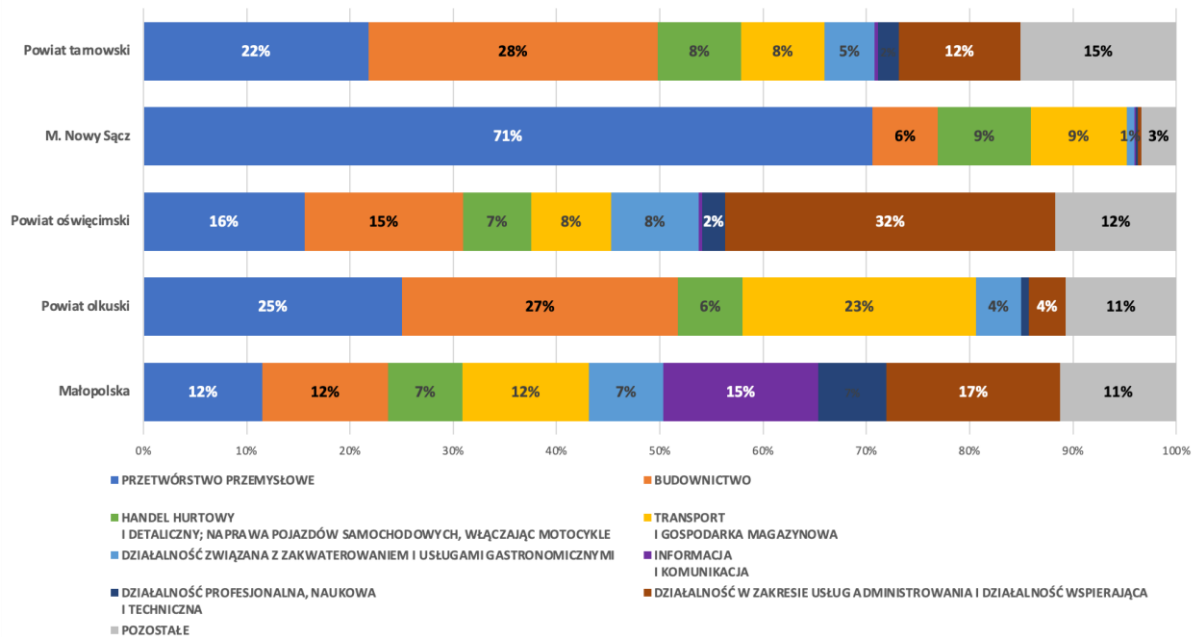
Rysunek 4. Struktura wykształcenia mieszkańców obszaru oraz cudzoziemców w wieku 13 i więcej lat



Źródło: GUS (2021) oraz MUW (2023)

Potwierdzenie tej różnicy możemy znaleźć analizując sektory zatrudnienia cudzoziemców według danych ZUS. Dominują tutaj sektory *przetwórstwa przemysłowego*, w którym w Nowym Sączu zatrudnionych jest aż 71% wszystkich migrantów, oraz *budownictwa*, *transportu* i *handlu*. Natomiast sektor IT, który jest bardzo istotny w przypadku Krakowa w zasadzie nie istnieje jako sektor zatrudnienia migrantów w badanych miejscowościach.

Rysunek 5. Cudzoziemcy według sektora zatrudnienia w 2023 roku



Źródło: ZUS (2023)

Wskazawszy na główne wnioski z analizy danych rejestrowych, przechodzimy do konkluzji wynikających z badań jakościowych w odniesieniu do każdej z badanych gmin i analizowanych obszarów, tj. rynku pracy, opieki nad dziećmi i edukacji, dostępu do usług medycznych oraz kwestii bytowych i relacji społecznych. Skupiamy się przy tym, przede wszystkim na wskazaniu kluczowych wyzwań i barier. Zaczynamy od Nowego Sącza, a następnie omawiamy Olkusz, Oświęcim i Tarnów.

Nowy Sącz

Jednym z kluczowych wniosków w odniesieniu do obszaru **ryнку pracy** w Nowym Sączu jest silne niedopasowanie między popytem na pracę a podażą pracowników, ponieważ dominującą branżą, która zatrudnia cudzoziemców w Nowym Sączu jest sektor *Przetwórstwo przemysłowe* (sekcja C). Według najnowszych danych ZUS (zob. rys. 5 powyżej) w tym sektorze pracuje w Nowym Sączu aż 71% wszystkich migrantów. Jest to sektor, w którym dominują prace tradycyjnie wykonywane przez mężczyzn. Szczególnie problematyczna na sądeckim rynku pracy jest kwestia pracy poniżej kwalifikacji i marnowania potencjału wysokiej klasy specjalistów, jak na przykład lekarzy. Widoczne są wyraźnie bariery w zatrudnianiu

specjalistów z Ukrainy: występują one nie tylko po stronie potencjalnych pracodawców (np. zakładów opieki zdrowotnej), ale też po stronie imigrantów – proces nostryfikacji dyplomu wymaga bowiem sporych nakładów, ale i chęci. Inną kwestią związaną z imigrantami przymusowymi z Ukrainy jest problem pogodzenia pracy zarobkowej z obowiązkami rodzinnymi: wszak zdecydowana większość osób przybyłych po 24 lutego 2022 roku to matki z dziećmi. Kolejną bolączką jest kwestia przedsiębiorczości migrantów – imigranci przymusowi, mimo zainteresowania taką formą aktywności, napotykali spore trudności w zakresie pozyskania finansowania na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Zarówno w warsztatach diagnostycznych zorganizowanych w ramach projektu „Małopolska otwarta”, jak i w badaniach terenowych przeprowadzonych w ramach tej ekspertyzy respondenci wspominali, że choć istnieją granty na założenie działalności gospodarczej, to w rzeczywistości są one niedostępne dla migrantów przymusowych z uwagi na wymóg prowadzenia działalności gospodarczej przez minimum 12 miesięcy. Problematyczne stają się również miejsce zamieszkania „nowych” imigrantów nie pochodzących z Ukrainy. Wielu z nich pracuje dla firm transportowych zarejestrowanych w mieście ale de facto w nim nie przebywa.

W obszarze **opieki nad dziećmi i edukacji** problemem była niewielka dostępność żłobków. Choć to zjawisko widoczne jest również w innych regionach Polski i dotyczy też samych Polaków, to samotne matki ukraińskie bez wsparcia najbliższych są w szczególności trudnej sytuacji w tym względzie. Badania terenowe potwierdziły, że są dzieci ukraińskie, które uczą się online w ukraińskiej szkole, oraz takie, które w ogóle się nie uczą. Jeśli chodzi o integrację dzieci, największy problem w tym zakresie występuje z nastoletnią młodzieżą z Ukrainy. O ile młodsze dzieci na ogół dość dobrze się integrują i chętnie uczęszczają ze swoimi rówieśnikami do polskiej szkoły, to z nastolatkami jest problem – wielu z nich nie rozpoczęło nauki w polskiej szkole, ponieważ uczyli się zdalnie w systemie ukraińskim. Ci, którzy chodzili do polskiej szkoły, często byli przyjmowani do niższych klas niż w Ukrainie i w związku z tym nie czuli się w nich dobrze. Silnie wybrzmiał też problem wojny w wychowaniu przedszkolnym i nauce w szkole. Wyzwaniem jest trauma wojenna wśród dzieci i rodziców, a „niemówienie o wojnie” nie sprawdza się na dłuższą metę. Jest to realny problem w zakresie opieki nad dziećmi i edukacji w szkole, który dopiero teraz, po czasie, w pełni się uwidacznia. W Nowym Sączu na początku nauki szkolnej nie było programów integracyjnych, a uczniowie mieli jedynie zapewnione dodatkowe zajęcia z języka polskiego już w czasie nauki w szkole. Zrobiono to, aby dzieci

szybciej przystosowały się do polskiego środowiska, ale stało się to bardzo stresującym przeżyciem. Znaczącym problemem jest również oferta kursów języka polskiego. Są to głównie kursy na poziomie podstawowym (A1-B1), natomiast brakuje kursów na poziomach bardziej zaawansowanych, w tym obejmujących słownictwo specjalistyczne, potrzebne do edukacji w wyższych klasach.

Jeśli chodzi o **dostęp do usług zdrowotnych**, to największym problemem dla imigrantów zdiagnozowanym w Nowym Sączu jest bariera językowa, a także długi czas oczekiwania w kolejce. Większość Ukraińców uważa polski system opieki medycznej za zbyt biurokratyczny. Dodatkowo, respondenci zwrócili uwagę również na problem dyskryminacji przejawiającej się odmową wykonania usługi, jednak podkreślali, że może to wynikać z barier komunikacyjnych.

Kolejnym analizowanym obszarem były **kwestie bytowe**, gdzie również zidentyfikowano poważne problemy dotyczące trudności w poszukiwaniu mieszkania, a nawet przejawy dyskryminacji – gdy właściciel lokalu dowiadywał się, że dana osoba jest cudzoziemcem, odmawiał wynajęcia. Jednak specyfiką podregionu sądeckiego jest duże zaangażowanie pracodawców, którzy wspierali swoich pracowników w procesie poszukiwania mieszkań i ich wynajmu.

Olkusz

Jednym z kluczowych problemów na **rynku pracy** w gminie Olkusz są ograniczone możliwości pracy dla imigrantek ze względu na dominujące w zatrudnieniu branże: spedycyjną, przemysłową i budowlaną. Wskazywanymi istotnymi barierami w dostępie do rynku pracy były również: niewystarczająca znajomość języka polskiego oraz kwestia nostryfikacji dyplomów i niezbędnych uprawnień. W tym przypadku trudnością są koszty związane z tą procedurą, przy jednoczesnym braku wiedzy o możliwości częściowego dofinansowania nostryfikacji przez polskie instytucje, a także niechęć pracodawców do zatrudniania migrantów spoza UE, która wynika przede wszystkim z obaw o nieweryfikowalność kompetencji, a także o nagły wyjazd pracowników z Olkusza. W efekcie wiele kobiet przybyłych z Ukrainy, pracujących tam w zawodach wymagających wysokich kwalifikacji, mieszkając w gminie Olkusz wykonuje pracę poniżej swoich kwalifikacji. Niskie zarobki oraz niepewność zatrudnienia, które zazwyczaj oparte jest o krótkoterminowe umowy cywilno-prawne, potęgowane są przez dynamicznie zmieniającą się sytuację w Ukrainie i ciągły strach o bliskich. Wzmaga to poczucie niepewności o przyszłość w Polsce i w Olkuszu, co również wpływa negatywnie na potencjalną integrację.

Wśród największych barier w **obszarze opieki nad dziećmi i edukacji** jest zwiększenie obciążenia żłobków i przedszkoli, które jeszcze przed pojawieniem się w gminie Olkusz nowych mieszkańców, nie oferowały wystarczającej liczby miejsc. Kolejną znaczącą barierą jest koszt umieszczenia dziecka w placówkach prywatnych (w Olkuszu nie ma publicznego żłobka, są tylko prywatne), który często jest zbyt wysoki, aby mógł być pokryty przez osobę samodzielnie wychowującą i utrzymującą dzieci. Jeśli chodzi o szkoły podstawowe i średnie, to w niektórych z nich funkcjonowały tzw. oddziały przygotowawcze, które miały ułatwić odnalezienie się dzieciom w nowym systemie edukacji. Obecnie niewiele oddziałów zostało utrzymanych. Jednak z przeprowadzonych rozmów wynika, że brak odrębnego oddziału jest korzystny dla integracji uczennic i uczniów z innych krajów z uczniami polskimi. Kolejną wymienianą trudnością jest trauma wojenna u części dzieci i młodzieży z Ukrainy, która dodatkowo utrudniała adaptację. Wśród barier pojawiła się też kwestia braku wsparcia ze strony organu prowadzącego, który nie dostarczał dyrekcji i nauczycielom materiałów do prowadzenia zajęć w ramach oddziałów przygotowawczych lub dodatkowych lekcji języka polskiego. Poza tym zwracano także uwagę na brak zrozumienia przez dzieci ukraińskie polskich lektur, co wynika z nieznaności polskiego kontekstu kulturowego. Podkreślano także, że pojawiły się pewne

nieporozumienia pomiędzy uczniami ukraińskimi a polskimi, wynikające z odmiennego traktowania, a konkretnie z możliwości korzystania przez dzieci ukraińskie z telefonów w szkole. Istotnym wyzwaniem, na które warto też zwrócić uwagę, jest kwestia motywacji uczniów z Ukrainy, zwłaszcza tych funkcjonujących w oddziałach przygotowawczych, którzy mają przeświadczenie, że są w Polsce tymczasowo. Ważnym problemem jest także zmniejszenie liczby darmowych kursów języka polskiego, a także brak kursów umożliwiających kontynuację nauki języka na wyższych poziomach.

Jeśli chodzi o problemy w kwestii **usług zdrowotnych**, to dostęp do lekarzy był wskazywany jako najpoważniejsza bariera dla osób z Ukrainy mieszkających w gminie Olkusz. Osoby te są jednocześnie świadome, że nie jest to problem lokalny, a dotyczący całej polskiej służby zdrowia. Dodatkową barierą są ograniczenia finansowe, ponieważ osoby o niższych dochodach napotykają jeszcze większe trudności w skorzystaniu z prywatnych usług medycznych i leczenia. Kolejną znaczącą barierą w tym obszarze są ograniczenia językowe, które często próbowano rozwiązać poprzez korzystanie z nieformalnych tłumaczy osób z Ukrainy, jednak w takim przypadku istnieje ryzyko nieprecyzyjnego dostarczenia informacji pacjentowi. W kontekście barier językowych w świadczeniu usług zdrowotnych trzeba też wskazać na istotne problemy z zapewnieniem wsparcia w zakresie zdrowia psychicznego, ważnego szczególnie dla obywateli Ukrainy, którzy dotarli do Olsza po pełnowymiarowej agresji Rosji na ich kraj. Co istotne, trauma i stres dotyczyły nie tylko tych, którzy uciekali bezpośrednio z obszaru działań wojennych, ale także tych, którzy zostawili bliskich w rejonie tych działań. Część osób miała dostęp do opieki psychologa, także poprzez nieformalne inicjatywy, jednak większość nie miała takiej możliwości.

W zakresie **dostępności mieszkań** zidentyfikowano kilka znaczących wyzwań. Najpoważniejsze to rosnące koszty wynajmu oraz ograniczone opcje mieszkań i domów w przystępnych cenach. Wysokie koszty wynikają z niewielkiego rynku mieszkaniowego oraz bliskości Krakowa, skąd część osób przenosi się do Olsza, wpływając tym samym na wzrosty cen. Dostrzegane jest wyczerpywanie się możliwości zakwaterowania w prywatnych domach oraz zakwaterowaniu zbiorowym, co zmusza osoby, które uciekły z Ukrainy do korzystania z oferty wynajmu na wolnym rynku. Niektórzy zwracali uwagę na przypadki dyskryminacji w zakresie wynajmu mieszkania, wynikające z uprzedzeń na tle kulturowym, niechęci Polaków wobec cudzoziemców czy też obaw przed niemożnością wypowiedzenia umowy najmu.

Chociaż mieszkanie z polskimi rodzinami stwarza szansę na integrację, jednak większość z tych, którzy udostępniili uchodźcom swoje domy mieszka poza miastem, co powoduje też pewne komplikacje, chociażby te związane z ograniczonym dostępem do komunikacji zbiorowej, a co za tym idzie, do pracy. Zwracano również uwagę na komplikacje związane z wprowadzeniem od 1 marca 2023 roku konieczności dopłaty do zakwaterowania zbiorowego.

Wśród problemów w obszarze **relacji społecznych** największym zdiagnozowanym w gminie Olkusz problemem jest brak publicznych, darmowych miejsc spotkań oraz infrastruktury kulturalnej i sportowej, które zapewniałyby różne możliwości spędzania wolnego czasu.

Oświęcim

Wśród najczęściej wskazywanych barier w integracji imigrantów na **rynku pracy** w gminie Oświęcim wymieniana była bariera językowa, która jest powszechna, a szczególny problem stanowi w branżach, w których wymagane jest specjalistyczne słownictwo. Trudność stanowi też proces nostryfikacji dyplomów lub, jak wynika z przeprowadzonych wywiadów, uznanie kwalifikacji zawodowych. Weryfikacja dokumentów zajmuje dużo czasu, a w międzyczasie jest trudno znaleźć stałą pracę w zawodzie. Problem z uznaniem kwalifikacji lub stażu pracy w Polsce ma także wpływ na wysokość wynagrodzenia cudzoziemców pracujących w poszczególnych branżach. Niskie płace mogą być niekiedy związane także z nieuczciwymi praktykami pracodawców i pracodawczyń, którzy zatrudniają imigrantów i imigrantki na mniej korzystnych zasadach niż Polaków. Ostatnie wyzwanie, które pojawiło się w trakcie rozmów zarówno z imigrantkami i imigrantami mieszkającymi w powiecie, jak i urzędnikami i urzędniczkami instytucji publicznych, to kwestia transportu. Ze szczególnymi trudnościami mierzą się osoby, które nie mają własnego samochodu, najczęściej uchodźczynie i uchodźcy z Ukrainy mieszkający w miejscach zbiorowego zakwaterowania w gminie Oświęcim.

W obszarze **opieki nad dziećmi i edukacji**, mimo braku formalnych barier w dostępie do placówek edukacyjnych dla dzieci cudzoziemców, można zauważyć bariery, często na poziomie postaw samych dyrektorów i dyrektorek placówek, mających ogromny wpływ na akceptację i integrację dzieci cudzoziemskich w szkołach i przedszkolach. Dla niektórych rodziców i opiekunów problemem było to, iż ich dzieci były przyjmowane do klas o wiele niższych niż w Ukrainie. Najczęstszym wyjaśnieniem tej sytuacji ze strony pracowników szkół były względy językowe. Kolejnym wyzwaniem, zarówno dla uczniów, jak i rodziców, jest

równoczesne uczęszczanie dzieci do szkoły polskiej i ukraińskiej (online), po to aby zachować ciągłość edukacji w systemie ukraińskim. Wśród nieuniknionych problemów są pojawiające się różnego rodzaju napięcia pomiędzy rówieśnikami oraz rodzicami a nauczycielami i dyrekcją placówek. Z drugiej strony, polscy uczniowie i rodzice też czasem wyrażają frustrację wynikającą z wyobrażenia o lżejszym traktowaniu uczniów ukraińskich, na przykład w przypadku egzaminów czy możliwości korzystania przez nich z telefonów komórkowych (zazwyczaj zabronionych w szkołach polskim rówieśnikom). Innym rodzajem napięć są te po stronie nauczycieli, wynikające z braku różnych zasobów i wsparcia systemowego. Wszystkie te kwestie przeplatały się w wypowiedziach respondentów.

Kolejna ważna kwestia, to napięcia pojawiające się pomiędzy samymi cudzoziemcami, szczególnie wokół kwestii etnicznych czy językowych, np. pomiędzy osobami pochodzącymi z zachodniej i wschodniej Ukrainy (dotyczy to szczególnie regionów będących pod okupacją rosyjską). Ujawniły się one szczególnie w jednym z przeprowadzonych wywiadów, w którym rozmówczyni wyraziła otwartą pogardę wobec osób z Ukrainy wschodniej. Choć może to być skrajny przykład, napięcia na różnych płaszczyznach wymagają reakcji w postaci dobrze przygotowanych placówek, nauczycieli oraz edukacji antydyskryminacyjnej i umiejętności zarządzania konfliktami. Niektórzy respondenci pracujący w sferze edukacji są dosyć sceptyczni co do przygotowania polskiego systemu edukacji w kwestii otwartości na osoby z innych krajów i innych kręgów kulturowych.

W kontekście **dostępu do usług zdrowotnych** imigranci najczęściej wskazywali na problemy z dostaniem się specjalistów, co jak wiadomo jest ogólną bolączką krajowego systemu zdrowia. Innym znaczącym problemem jest nieprzejrzysta dla wielu imigrantów organizacja systemu zdrowotnego, która się przekłada na negatywne postrzeganie osób tam pracujących. Źródłem frustracji dla osób pochodzących z Ukrainy jest także brak znajomości reguł (często nieformalnych) panujących w systemie zdrowia publicznego w Polsce. Dodatkowe trudności w obszarze usług zdrowotnych były związane z komunikacją, szczególnie w sytuacjach stresujących (jak nagła choroba, problemy natury psychicznej itp.) lub kiedy konieczna jest znajomość wyspecjalizowanej terminologii. Problemem dla uchodźców z Ukrainy znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej są też wysokie opłaty za leki, które nie są refundowane w polskim systemie.

W powiecie oświęcimskim, podobnie jak w innych rejonach Polski, **sytuacja na rynku mieszkaniowym** po rosyjskiej agresji na Ukrainę znacznie się pogorszyła, zwłaszcza jeśli chodzi o dostępność mieszkań na wolnym rynku. Niektórzy respondenci mieszkający w powiecie oświęcimskim od dawna wskazują na problem, jakim są obawy i uprzedzenia właścicieli przy wynajmie mieszkań osobom z innych krajów, a szczególnie uchodźcom.

Jeśli chodzi o obszar **relacji społecznych**, to w Oświęcimiu dominuje atmosfera otwartości, sprzyjająca różnorodności i integracji. Niemniej nawet tutaj zdarzają się przejawy uprzedzeń i nierównego traktowania, a nieraz nawet mowy nienawiści lub innych form dyskryminacji. Wśród nich wymienić należy: trudności i nieprzyjemne sytuacje pomiędzy polskimi gospodarzami a ich ukraińskimi gośćmi w domach prywatnych, nieprzepracowaną trudną historię relacji między Polską a Ukrainą (pojawiające się przypadki odwołania do pogromu wołyńskiego i oskarżenia o bycie częścią grupy odpowiedzialnej za zbrodnie), czy przypadki wrogich postaw wobec działań na rzecz osób z Ukrainy podejmowanych przez lokalne organizacje (przykładem może być Dzień Niepodległości Ukrainy, zorganizowany w ramach okazania wsparcia i solidarności z nowymi mieszkańcami i mieszkankami miasta, w związku z którym na profilu organizatorów wydarzenia pojawiły się obraźliwe komentarze).

Tarnów

Tarnów i podregion tarnowski to obszar, do którego liczni migranci trafiali jeszcze przed 2022 rokiem, choć nierzadko ich obecność nie była zauważalna w statystykach (migracje krótkoterminowe i/lub praca w szarej strefie) i przez lokalną społeczność. Punktem zwrotnym było dopiero pojawienie się uchodźczyń i uchodźców z Ukrainy.

Najpoważniejsze problemy na **ryнку pracy** mają w Tarnowie migranci przymusowi. Wśród kluczowych barier wejścia na rynek pracy dla uchodźczyń są obowiązki opiekuńcze – małe dzieci, których nie mają z kim zostawić, gdyż nie mają na miejscu znajomych, rodziny. Kolejną kwestią utrudniającą dostęp do rynku pracy w Tarnowie jest słaba znajomość języka polskiego. Mimo że imigranci uczestniczą w kursach językowych i rozumieją już język polski, to zdarza się, że w otoczeniu, np. w pracy, wstydzą się mówić, pojawia się blokada. Kolejnym z kluczowych problemów są niskie wynagrodzenia, a jedną z ich przyczyn są umowy stażowe – respondenci wskazywali na przypadki firm zatrudniających osoby na staż nawet przez 18 miesięcy. Inną barierą wejścia na rynek pracy i zdobycia stałego zatrudnienia są

trudności z uznaniem kwalifikacji zdobytych w kraju pochodzenia. Tutaj najczęściej zetknęliśmy się z opisami sytuacji osób posiadających kwalifikacje medyczne. Częstym problemem sygnalizowanym przez rozmówców było też niedostosowanie kwalifikacji imigrantów przymusowych do potrzeb lokalnego rynku pracy. Niektórzy migranci przymusowi wspominali również o tym, że niektórzy pracodawcy nie wywiązywali się z umów i nie płacili na czas lub w ogóle.

W przypadku **opieki nad dziećmi i edukacji** największa liczba wyzwań dotyczy uchodźczyń z Ukrainy, które bardzo często muszą same zadbać o opiekę i edukację niepełnoletnich dzieci. Najwięcej trudności w tym obszarze doświadczają starsze dzieci i młodzież. Są oni już silnie społecznie, kulturowo i tożsamościowo związani z przyjaciółmi i znajomymi w Ukrainie i ze swoim krajem, przez co trudniej im zaakceptować sytuację przymusowej emigracji i wejść w nowe środowisko. Tym młodszym na ogół było łatwiej zaadaptować się do nowych warunków. Wśród najważniejszych problemów dotyczących opieki i edukacji dzieci i młodzieży, o których mówiły nasze rozmówczynie i rozmówcy ze społeczności imigranckiej i polskiej, były: deficyty opieki instytucjonalnej kolidujące z pracą (szczególnie w czasie ferii zimowych i wakacji letnich), niewystarczające kompetencje językowe dzieci i młodzieży, by w pełni rozumieć materiał szkolny (problem szczególnie starszych klas) i niewystarczające wsparcie psychologiczne. Problematiczną kwestią, na którą zwrócili uwagę respondenci jest fakt, że część dzieci i młodzieży jednocześnie uczestniczy w zajęciach w polskich szkołach i online w szkole ukraińskiej, co sprawia że nie mają czasu na odpoczynek, zabawę ze swoimi rówieśnikami, uczestnictwo w kółkach zainteresowań itp. Najczęściej jest to związane z decyzją rodziców o powrocie do Ukrainy w niedalekiej przyszłości. Nasze rozmówczynie na ogół dość krytycznie odnosiły się do tej strategii, wskazując na duże koszty po stronie dzieci.

Jeśli chodzi o **dostęp do usług medycznych**, to najczęściej sygnalizowanym problemem jest odmienna od polskiej kultura korzystania z pomocy ambulatoryjnej i wzywania karettek. Poza tym rozmówcy najczęściej pozytywnie oceniali jakość usług medycznych doceniając jednocześnie takie udogodnienia, jak zatrudnianie w przychodniach na recepcji osób ukraińskojęzycznych. Pojawienie się w tarnowskich szpitalach i przychodniach ukraińskich specjalistów (m.in. terapeutów i dentystów) również zostało docenione przez naszych rozmówców i rozmówczynie z Ukrainy.

Oдноśnie dostępu do **mieszkań**, mniej niż co dziesiąty imigrant przymusowy zarejestrowany w Tarnowie korzysta z oferty zbiorowego miejsca zamieszkania. Warunki bytowe, które w nim panują są dość dobre, a ich standard jest podnoszony przez trwające w obiekcie prace remontowe. Według rozmówców przybycie migrantów przymusowych z Ukrainy nie miało wpływu na ceny najmu i rynek nieruchomości w mieście, a Tarnów byłby w stanie przyjąć jeszcze wiele osób. W toku badań nie odnotowano znaczących problemów migrantów w dostępie do świadczeń.

Władze Tarnowa poważnie potraktowały kwestię **integracji społecznej**. W mieście odbywa się wiele polsko-ukraińskich koncertów, festiwali i pokazów filmowych skierowanych do „starych” i „nowych” mieszkańców. Miasto regularnie organizuje bezpłatne wycieczki, które opowiadają o jego historii i teraźniejszości, a organizacje pozarządowe angażują w różne aktywności dzieci imigrantów. W mieście nie odnotowano poważniejszych konfliktów pomiędzy społecznością przyjmującą i imigrantami, a raczej dużo dobrej woli po obu stronach, żeby mierzyć się z wyzwaniami integracyjnymi.

Rekomendacje

Zanim przejdziemy do wskazania kluczowych rekomendacji, warto przypomnieć, iż pełniejsza integracja imigrantów w społeczeństwie polskim może mieć tylko korzystny wpływ na rozwój kraju. Jako taka powinna być więc istotnym elementem polityki publicznej, nie tylko na poziomie centralnym, ale również na poziomach lokalnych, i powinna być rozwijana niezależnie od polityki szczebla najwyższego. Warto jednocześnie przypomnieć, że integracja to proces dwukierunkowy, zakładający nie tylko zmianę społeczności imigranckich i ich szeroko pojęte włączenie do istniejących struktur społecznych, ale również wysiłek integracyjny i częściowe przynajmniej dostosowanie po stronie społeczeństwa przyjmującego.

Polityka integracyjna w Małopolsce powinna być kompleksowa i inkluzyjna, obejmując różne aspekty integracji, w tym ekonomiczny, społeczny, kulturowy i przestrzenny. Bardzo ważna jest przy tym szeroka współpraca instytucji publicznych i badawczych, pracodawców i szeroko pojętego społeczeństwa obywatelskiego. Tylko taka forma działania może przyczynić się do skutecznego przełamywania barier integracyjnych, które napotykają na swej drodze cudzoziemcy decydujący się na zamieszkanie w Polsce. Wielopoziomowa współpraca przyczyniać się będzie również do pełniejszego wykorzystania potencjału migrantów i uchodźców oraz możliwości rozwoju i kariery odpowiadających ich kwalifikacjom i doświadczeniu.

Rekomendacje ogólne

Na podstawie przeprowadzonych badań w czterech gminach Małopolski można wskazać szereg rekomendacji międzysektorowych oraz takich odnoszących się do konkretnego obszaru integracji i wyżej opisanych głównych problemów i barier, na jakie migranci ekonomiczni i przymusowi natrafiają w Nowym Sączu, Olkuszu, Oświęcimiu i Tarnowie.

Jeśli chodzi o rekomendacje ogólne, to szczególnie ważne jest nadanie odpowiedniego priorytetu programom nauki języka polskiego, aby umożliwić skuteczną komunikację między migrantami i społeczeństwem przyjmującym. W wielu badanych gminach (m.in. Nowym Sączu i Tarnowie) wspomniano, że o ile kursy języka polskiego na poziomie podstawowym są

dostępne i cieszą się zainteresowaniem, to brakuje jednak kolejnego kroku: kursów języka polskiego dla bardziej zaawansowanych, w tym uwzględniających słownictwo specjalistyczne/branżowe. Oferowanie przystępnych i wysokiej jakości kursów językowych jest kluczowe dla aktywności społeczno-zawodowej imigrantów i integracji. Nie muszą one być bezpłatne, jednak warto wprowadzić pilotażowe programy takich szkoleń finansowane np. ze środków unijnych. Warto rozwinąć praktykę, która już funkcjonuje w dużych i międzynarodowych firmach, a polega na możliwości nauki języka polskiego w miejscu pracy i/lub w ramach czasu pracy. Rozwój umiejętności językowych imigrantek i imigrantów pozwoli na lepsze wykorzystanie kompetencji cudzoziemskich pracowników, z których znaczna część pracuje obecnie nie w wyuczonym zawodzie, lecz znacznie poniżej swoich kwalifikacji.

Bardzo ważne jest również podtrzymanie lub stworzenie kanałów wsparcia dla szeroko rozumianego społeczeństwa obywatelskiego zaangażowanego w pomoc imigrantom i uchodźcom. Nie ulega wątpliwości, że bez aktywności organizacji pozarządowych (w tym religijnych) władze szczebla lokalnego, regionalnego i centralnego nie podołałyby tak wielu wyzwaniom, które pojawiły się w bardzo krótkim czasie po 24 lutego 2022 roku. To organizacje społeczne (obok niezrzeszonych Polaków), szczególnie na początku, były jednym z głównych filarów wsparcia udzielanego imigrantom przymusowym. Dlatego też zasadne są dalsze działania promujące i doceniające aktywność trzeciego sektora we wsparciu migrantów przymusowych i ekonomicznych. W tym kontekście warto, aby władze lokalne uwzględniły także wsparcie dla inicjatyw oddolnych podejmowanych przez niesformalizowane grupy społeczności lokalnej, które są aktywne i zaangażowane w działania na rzecz migrantów. Warto również zachęcać migrantów do samoorganizacji, bo ta może oznaczać, iż władze lokalne zyskają ważnych partnerów w adresowaniu problemów społeczności imigranckich na swoim terenie.

W ramach rekomendacji ogólnych dotyczących zaangażowania instytucji publicznych w działania na rzecz integracji migrantek i migrantów, bardzo istotne jest usprawnienie i przyspieszenie procedur administracyjnych, aby zminimalizować czas oczekiwania na uzyskanie dokumentów pobytowych. Przynajmniej część procedur związanych z wydaniem kart pobytowych mogłaby być realizowana poza Krakowem, tak by migranci mieszkający w mniejszych ośrodkach mogli załatwić część spraw dotyczących uprawnień pobytowych

w miejscu zamieszkania lub w niedalekiej odległości od niego. Pozwoliłoby to na choć częściowe odciążenie MUW i przyspieszenie procedowania spraw.

Istotna wydaje się również zmiana komunikacji urzędów w kierunku pełniejszego wykorzystania mediów społecznościowych. Umożliwi to przekazywanie informacji w sposób bardziej dostępny, mniej formalny, a dzięki temu dotarcie do szerszego grona ludzi. Warto również, aby urzędy były bardziej aktywne w komunikacji z mieszkańcami, tj. aby same wychodziły z inicjatywą, zbliżyły się do mieszkańców, prowadziły nieformalne rozmowy i wykorzystywały media społecznościowe. Ścisła współpraca i lepsza koordynacja działań różnych instytucji na poziomie gminy i powiatu będzie kluczowa dla skutecznej integracji i osiągnięcia pozytywnych efektów społecznych.

Rekomendacje dotyczące rynku pracy

Aby poprawić integrację imigrantek i imigrantów na rynku pracy w badanych gminach oraz potencjalnie w innych częściach województwa, warto rozważyć następujące kroki.

Po pierwsze, wskazana jest bardziej klarowna informacja na temat procedur dotyczących zatrudniania cudzoziemców. Obecne przepisy są bardzo skomplikowane i przez to niejasne, a dodatkowo często ulegają zmianie. W rezultacie pracodawcy mogą nieświadomie popełniać błędy, a przewidziane w przepisach kary są bardzo surowe.

Znając specyfikę migracji przymusowej z Ukrainy warto skupić się na wspieraniu tworzenia większej liczby miejsc pracy dla kobiet i promocji zatrudniania pracowniczek w sektorach, które dotąd preferowały zatrudnianie mężczyzn. Kolejnym działaniem powinno być zapewnienie dostępu do bezpłatnych lub tanich szkoleń zawodowych w dziedzinach, w których brakuje pracowników na lokalnym rynku pracy. W efekcie można oczekiwać wzrostu liczby zatrudnionych migrantek i choć częściowego zniwelowania różnic w dostępie do zatrudnienia i w lokalnej strukturze rynku pracy.

Rekomendujemy również zabezpieczenie środków dla publicznych służb zatrudnienia i organizacji pozarządowych na aktywizację zawodową osób z Ukrainy oraz innych krajów, w sposób uwzględniający kompetencje i doświadczenie zawodowe tych osób uzyskane w krajach pochodzenia. Początkowo można zorganizować bezpłatne kursy, np. w ramach

działalności konkretnych organizacji trzeciego sektora, a następnie wspierać osoby, które je ukończyły w zdobyciu zatrudnienia lub otwarciu własnej działalności gospodarczej.

A propos tej ostatniej propozycji, warto organizować szkolenia dla imigrantek i imigrantów dotyczące zakładania i prowadzenia własnego biznesu w Polsce, obejmujące m.in. zasady rozliczania podatków i składek ZUS. Istotne jest także uruchomienie kampanii informacyjnej promującej kulturę płacenia podatków i składek ZUS jako aktu solidarności i obywatelskiej postawy, co jest szczególnie ważne ze względu na pewne podobieństwa w podejściu do danin publicznych w obu społeczeństwach (por. CASE 2023; Berenson 2018).

W świetle problemów z uznawalnością kwalifikacji zagranicznych, zdiagnozowanych w prawie wszystkich badanych gminach, bardzo ważne jest zapewnienie wsparcia w procesie nostryfikacji dyplomów oraz informowanie imigrantów i imigrantki o możliwościach dofinansowania tego procesu. Uznawanie umiejętności i wiedzy uzyskanych poza granicami Polski jest kluczowe w przeciwdziałaniu zjawisku drenażu mózgow (ang. „brain waste”).

W wielu gminach (m.in. Nowym Sączu, Oświęcimiu i Olkuszu) jedną z barier w dostępie do rynku pracy dla imigrantów i imigrantek, zwłaszcza tych z doświadczeniem uchodźstwa, był brak dobrego transportu pomiędzy miastem i obszarami wiejskimi, a czasami również sąsiednimi miejscowościami. Zaleca się więc przeanalizować możliwości ulepszenia transportu zbiorowego pomiędzy miejscami pracy a miejscami zamieszkania.

Podczas badań odnotowano również serię dobrych praktyk w ramach Powiatowych Urzędów Pracy (m.in. w Nowym Sączu, Oświęcimiu i Tarnowie). Jedną z nich było zatrudnienie osoby ukraińskojęzycznej oraz udostępnianie informacji w tym języku także na stronie internetowej Urzędu. Warto te praktyki promować również w innych częściach Małopolski.

Rekomendacje dotyczące opieki nad dziećmi oraz edukacji

Wyżej omawiane rekomendacje z obszaru rynku pracy, szczególnie w przypadku uchodźczyń ukraińskich, są bezpośrednio powiązane z kolejnym obszarem czyli opieką nad dziećmi i edukacją. Ich zapewnienie na odpowiednim poziomie warunkuje bowiem możliwość wejścia matek opiekujących się nieletnimi dziećmi na rynek pracy.

W celu poprawy opieki przedszkolnej zachęcamy między innymi do wspierania oddolnych inicjatyw, które umożliwią migrantkom i migrantom wspólną opiekę nad dziećmi, poprzez większe usieciwienie. Działania te pozwolą rodzicom na dzielenie opieki i wsparcia, zwiększając dostępność usług opieki nad dziećmi w międzykulturowym środowisku.

Sugerujemy również przekazywanie środków instytucjom publicznym, takim jak np. biblioteki, lub organizacjom pozarządowym, aby w ramach swoich działań mogły dostarczać różne formy opieki nad dziećmi. Wdrożenie tego typu rozwiązań pozwoliłoby stworzyć bardziej zróżnicowane i elastyczne rozwiązania w opiece nad dziećmi, aby wspierać ich rozwój oraz ułatwiać integrację i aktywność zawodową rodziców, w tym imigrantek i imigrantów.

W wywiadach, zarówno z przedstawicielami polskiej ludności, jak i z imigrantami, w zdecydowanej większości podkreślano, że szkoły w badanych miejscowościach dobrze poradziły sobie z wyzwaniem włączenia dzieci ukraińskich do polskiego systemu edukacji. Nie znaczy to jednak, że w tym aspekcie nic nie da się poprawić. Niewątpliwie potrzebne jest większe wsparcie dla nauczycieli, szczególnie w zakresie kompetencji międzykulturowych i osławiania traumy wojennej. Bardzo cenną inicjatywą, która przynajmniej częściowo przygotowała niektórych nauczycieli i nauczycielki w powiecie oświęcimskim do pracy z dziećmi mającymi doświadczenia migracji lub uchodźstwa, były szkolenia antydyskryminacyjne prowadzone od wielu lat przez Akademię Edukacji Antydyskryminacyjnej przy Muzeum Żydowskim w Oświęcimiu. Bardzo ważne, aby Akademia i inne podobne programy były szeroko dostępne dla nauczycieli oraz dyrektorów placówek oświaty w całej Małopolsce i aby stworzyć zachęty do tego, by nauczyciele i dyrektorzy uczestniczyli w tego typu szkoleniach.

W celu poprawy jakości edukacji dla uczennic i uczniów z różnych krajów proponujemy między innymi tworzenie różnych przestrzeni dla integracji społeczności szkół, np. poprzez umożliwianie uczniom prezentowania swoich krajów, kultur i zwyczajów. Ważne jest także zapewnienie bezpiecznej i przyjaznej przestrzeni dla rozmów na trudne tematy, np. dotyczące historii i relacji między Ukrainą a Polską.

Rekomendujemy też wsparcie doradcy metodycznego, który pomógłby dostosować materiały w oddziałach przygotowawczych do potrzeb uczniów i uczennic z innych krajów, którzy dopiero zdobywają kompetencje w zakresie języka polskiego. Dodatkowo doradca

wspierałby nauczycieli w zakresie metodyki prowadzenia zajęć z uczennicami i uczniami cudzoziemskimi.

Zaleca się przygotowanie przez odpowiedni organ materiałów edukacyjnych ułatwiających nabywanie kompetencji w zakresie języka polskiego i polskiej literatury. Między innymi mogłoby to polegać na dostosowaniu filmowych adaptacji obowiązkowych lektur, np. poprzez napisy w języku ukraińskim, co ułatwiłoby ukraińskim uczniom zrozumienie treści lektur i przyczyniłoby się do lepszych wyników w nauce języka polskiego, kluczowego dla pomyślnej integracji. Organy prowadzące powinny dostarczyć materiały do szkół, aby nie obciążać ich budżetów tymi wydatkami.

Z badań wynika, że cudzoziemska młodzież ma problemy w nawiązywaniu głębszych relacji z polskimi rówieśnikami (szczególnie, gdy rodzice zakładają tylko tymczasowy pobyt w Polsce). Zdarzają się też napięcia między dziećmi z różnych regionów Ukrainy. W tym kontekście bardzo ważne jest większe wsparcie psychologiczne dla uczniów i uczennic oraz psychologiczne i szkoleniowe dla nauczycieli i nauczycielek, aby skutecznie pracowali z dziećmi i osobami z doświadczeniem migracji i uchodźstwa. Zaleca się też wprowadzenie systemu mediacji w trudnych przypadkach oraz edukacji antydyskryminacyjnej dla dzieci i młodzieży, wraz z zwiększeniem dostępności pomocy psychologicznej, zwłaszcza dla dzieci z doświadczeniem traumy wojennej.

W jednej z badanych miejscowości samorząd uczniowski w szkole ponadpodstawowej wyszedł z inicjatywą, by każdy z nowych uczniów ukraińskich przybyłych po 24 lutego 2022 roku miał osobę (ucznia/uczennicę), która będzie go wprowadzała rzeczywistość szkolną – swoistego szkolnego „anioła stróża”. Pozwoliło to o wiele łatwiej wdrożyć dzieci uchodźcze w meandry polskiej szkoły i przy okazji dało im okazję do nawiązania pierwszych znajomości i przyjaźni z polskimi rówieśnikami. Warto promować tego typu dobre praktyki również w innych częściach województwa.

Dodatkowo sugerujemy organizację spotkań dla cudzoziemskiej młodzieży, szczególnie w ostatnich klasach szkoły podstawowej i w liceach, aby lepiej przygotować ich do podjęcia ważnych decyzji dotyczących przyszłej drogi zawodowej. Niezbędna wydaje się również lepsza komunikacja pomiędzy szkołami ponadpodstawowymi co do warunków przyjmowania do nich młodzieży, która ukończyła oddziały przygotowawcze w szkołach podstawowych.

Dzięki wdrożeniu przynajmniej części z tych rekomendacji, edukacja w Małopolsce powinna stać się bardziej zróżnicowana, integracyjna i ukierunkowana na rozwijanie potencjału wszystkich uczniów, niezależnie od ich pochodzenia i kultury.

Tak jak w innych regionach Polski, w Małopolsce również nie ma dobrego systemu monitorowania, ile dzieci i młodzieży ukraińskiej pozostaje poza systemem edukacyjnym, zarówno w Polsce, jak i w Ukrainie. Opracowanie UNICEF z końca 2022 roku sugerowało, że może to dotyczyć nawet połowy wszystkich dzieci ukraińskich z doświadczeniem uchodźczym w skali Polski (UNICEF 2023). Zaleca się monitorowanie tego zjawiska i zapewnianie wsparcia w dostępie do systemu oświaty w Polsce.

Warto też rozważyć wprowadzenie nauczania języka ukraińskiego w części polskich szkół, jako dodatkowego języka obcego do wyboru. Wprowadzenie tego typu zajęć może zachęcić część rodziców i opiekunów ukraińskich dzieci pozostających poza systemem edukacji w Polsce do zapisania ich do polskiej szkoły i sprawić, że będą ją postrzegać jako bardziej przyjazną.

Rekomendacje dotyczące opieki medycznej

Jeśli chodzi o poprawę dostępu do opieki zdrowotnej dla imigrantów w Małopolsce, to po pierwsze warto zintensyfikować działania informacyjne dla osób przybyłych z innych krajów na temat zasad polskiego systemu opieki zdrowotnej. Wykorzystanie w tym celu nowych mediów z pewnością jest nieodzowne, ale warto również organizować, np. we współpracy z organizacjami pozarządowymi, spotkania informacyjne dla migrantów, aby tłumaczyć im specyfikę polskiego systemu opieki zdrowotnej, a także podpowiadać rozwiązania i strategie, które pomogą migrantkom i migrantom sprostać wyzwaniom związanym z polską służbą zdrowia.

W celu poprawy dostępu do opieki zdrowotnej dla imigrantów w Małopolsce ważne wydaje się również nasilenie wysiłków mających na celu zwiększenie zatrudnienia w placówkach służby zdrowia osób z innych krajów oraz lekarzy i personelu medycznego mówiących w obcych językach. Takie działanie pozwoli na lepsze zrozumienie potrzeb pacjentek i pacjentów zagranicznych i umożliwi im łatwiejszy dostęp do opieki zdrowotnej. Przykładowo, w Tarnowie w wybranych miejskich przychodniach stworzono dedykowane stanowiska

rejestracyjne, gdzie zatrudnione są osoby władające językiem ukraińskim. Pozwoliło to znacząco poprawić dostęp do usług medycznych dla imigrantów ukraińskich w mieście.

Ponadto sugerujemy przeprowadzenie mapowania aktualnej oferty opieki zdrowotnej w regionie. W ten sposób możliwe będzie zidentyfikowanie obszarów, na których brakuje konkretnych usług medycznych i podejmowanie działań na rzecz ich uzupełnienia.

Kluczową kwestią jest również systemowa pomoc, szczególnie dla trzeciego sektora, w organizacji i finansowaniu poradni psychologicznych i psychiatrycznych. Z naszych badań wyraźnie wynika, że problem traumy wojennej dopiero teraz w pełni się ujawnia, a nawet pogłębia. Kwestia dostępności psychologów i psychiatrów posługujących się językiem rosyjskim i ukraińskim jest obecnie sprawą najwyższej wagi. Dotyczy to w równym stopniu dzieci i dorosłych. W naszej opinii jednak grupą szczególnie wrażliwą i wymagającą największej uwagi jest nastoletnia młodzież.

Rekomendacje dotyczące spraw bytowych

W wielu badanych gminach odnotowano szereg dobrych praktyk w zakresie dostępu do usług publicznych, w tym dotyczących kwestii administracyjnych. Przykładem może być zatrudnianie w instytucjach publicznych osób z kompetencjami językowymi do komunikacji i wsparcia mieszkańców i mieszkanek z doświadczeniem migracyjnym i uchodźczym. System wsparcia w wypełnianiu dokumentów sprawdził się, szczególnie w momentach kryzysowych. Zaleca się dalsze prace nad usprawnieniem sposobu komunikowania ważnych informacji, w tym jak działa dany system (np. czytelne wytyczne, jak się „poruszać” w systemie opieki zdrowotnej). Aplikacje, takie jak na przykład jasnopis.pl, które oceniają zrozumiałość tekstu, mogą służyć jako pierwszy krok w upraszczaniu języka używanego w dokumentach urzędowych i innych, co może służyć zarówno cudzoziemcom, jak i obywatelom polskim. Zaleca się również dalsze wzmacnianie pracowników i pracownic socjalnych w zakresie kontaktów międzykulturowych, a także przeciwdziałania dyskryminacji.

W kontekście dostępu do świadczeń socjalnych dla migrantek i migrantów, zaleca się zwiększenie kanałów informacji na temat utraty prawa do świadczeń socjalnych przez osoby wyjeżdżające z Polski. Ten problem szczególnie dotyczy osób z Ukrainy, które często doświadczają komplikacji związanych z utratą świadczeń po tymczasowym wyjeździe do

ojczyzny. Informowanie o tych zagadnieniach może pomóc uniknąć nieporozumień i ułatwić formalności, co będzie korzystne zarówno dla migrantów, jak i polskich urzędów.

Dla migrantów, szczególnie tych przymusowych, bardzo poważnym wyzwaniem pozostaje zapewnienie godnych warunków mieszkaniowych. Trudności w ich zaspokojeniu są często jednym z najważniejszych powodów decyzji o wyjeździe z Polski na Zachód bądź powrocie do Ukrainy. Jest to po części związane z tym, że znalezienie przystępnego cenowo mieszkania na wolnym rynku to wyzwanie nie tylko dla wielu migrantów, ale również Polaków. Sytuacja w mniejszych ośrodkach miejskich jest pod tym względem nieco lepsza niż dużych miastach. W tym kontekście ważne jest, aby oferta zakwaterowania zbiorowego się nie kurczyła, tylko przynajmniej pozostawała na tym samym poziomie, oraz aby podnoszona była systematycznie jego jakość (np. jak w Tarnowie poprzez remont budynku zamieszkiwanego przez imigrantów przymusowych).

W celu poprawy warunków mieszkaniowych migrantów w Małopolsce zaleca się, aby gminy w większym stopniu uwzględniały imigrantów w programach dotyczących mieszkań socjalnych. Warto wykonać również w każdej gminie ewidencję pustostanów i uwzględnić ich adaptację na potrzeby mieszkaniowe. W działaniach tych można skorzystać z pomocy organizacji pozarządowych i innych (np. Fundacja Habitat for Humanity Poland - program „Wzajemnie Potrzebni”). Warto także wspierać i w dalszym ciągu promować istnienie programów Towarzystw Budownictwa Społecznego (TBS), które stanowią pozytywny krok w kierunku poprawy sytuacji mieszkaniowej osób w gminie. Przykładowo w Olkuszu w 2023 roku ogłoszono inwestycję, w ramach której ma powstać 36 mieszkań TBS, ale potrzeby są o wiele większe i wymagają długoterminowej, co najmniej kilkuletniej strategii. Jednym ze sposobów poprawy dostępności mieszkań dla imigrantów i Polaków o średnich i niższych dochodach są również Społeczne Agencje Najmu, które bezpośrednio współpracując z gminami pośredniczą pomiędzy wynajmującymi i najemcami¹.

Niezbędne wydaje się również monitorowanie koncentracji grup etnicznych w określonych częściach miast, po to by przeciwdziałać ewentualnemu powstawaniu dzielnic etnicznych.

¹ Więcej informacji o SAN na stronie <https://www.gov.pl/web/rozwój-technologia/spoleczne-agencje-najmu>

Taka silna koncentracja określonej grupy etnicznej i narodowej w jednym miejscu w połączeniu z wykluczeniem społecznym i ekonomicznym może być źródłem problemów.

Last but not least, sugeruje się również uruchomienie doradztwa i zabezpieczeń prawnych, które będą chronić właścicielki i właścicieli mieszkań w razie trudności z rozwiązaniem umowy najmu (np. z powodu braku możliwości eksmisji na bruk matki z dzieckiem). Wprowadzenie takich zabezpieczeń pozwoli na ochronę praw zarówno osób wynajmujących, jak i właścicieli mieszkań, tworząc równowagę w relacjach na rynku mieszkaniowym. Pozwoli to również choć częściowo ułatwić dostęp do najmu mieszkań rodzinom cudzoziemskim mieszkającym w Małopolsce i innych częściach kraju.

Rekomendacje dotyczące relacji społecznych

W celu tworzenia odpowiednich warunków dla budowy pozytywnych relacji między społeczeństwem przyjmującym i migrantami warto, między innymi, wzmacniać działania na rzecz wspierania oddolnych inicjatyw integrujących, angażujących jednocześnie lokalną społeczność i imigrantów. Ważne, aby integracja odbywała się także poza szkołami i miejscami pracy. Przykładem mogą być zajęcia oferowane mieszkańcom i mieszkankom bez względu na ich kraj pochodzenia, jak na przykład kursy języka angielskiego czy rysunku w Oświęcimiu. Dobrym krokiem w stronę integracji może być również promocja kultury i sztuki największych grup migracyjnych. Przykładami takich działań są koncerty artystów czy pokazy filmów z krajów pochodzenia imigrantów (np. w czerwcu 2023 roku w Tarnowie koncert dała Narodowa Kapela Bandurzystów Ukrainy²). Współpraca z artystami z Ukrainy i innych części świata jest nie tylko ważnym gestem wobec nowych mieszkańców małopolskich miast i miasteczek, ale może się również przyczynić do lepszego rozumienia kultury i tożsamości imigrantów. Warto też wspierać zaangażowanie nowych mieszkanek i mieszkańców w życie lokalnych społeczności.

Ważne jest, aby również lokalne władze (między innymi wydziały kultury urzędów miast i gmin) zachęcały gminne instytucje – centra kultury, świetlice, muzea, biblioteki itp. – do uwzględniania w swojej działalności różnorodności społecznej, i aby takie działania (np. cykle

² Więcej informacji tutaj <https://tarnow.pl/Dla-mieszkanow/Aktualnosci/Miasto/Koncert-Narodowej-Kapeli-Bandurzystow-Ukrainy>

spotkań stymulujących dialog międzykulturowy) były finansowane z lokalnych budżetów lub ze środków pozyskanych przez władze lokalne od sponsorów. Warto wykorzystać w tym celu potencjał instytucji, które od wielu lat prowadzą edukację historyczno-obywatelską, mającą na celu przeciwdziałanie stereotypom i dyskryminacji, zwłaszcza pomiędzy grupami o trudnej wspólnej historii (np. Polakami a Żydami, Niemcami czy Romami). W badanych gminach takimi instytucjami z pewnością są Muzeum Żydowskie w Oświęcimiu i Muzeum Etnograficzne w Tarnowie. Zaleca się pogłębić tę sferę działań i objąć nimi nowe grupy etniczne i czasami problematyczne kwestie w relacjach między nimi lub wewnątrz danych grup (np. wśród ukraińsko- i rosyjskojęzycznych Ukraińców).

Warto rozważyć również organizację serii debat na temat trudnych spraw w relacjach Polski i Ukrainy, we współpracy z lokalnymi ośrodkami edukacyjno-kulturowymi i z udziałem polskich i ukraińskich naukowców i badaczy. Ich celem powinno być lepsze zrozumienie przeszłości jako podstawy do budowania pozytywnych relacji w teraźniejszości. Przy tej okazji mogłaby również zostać przeprowadzona kampania informacyjna podkreślająca pozytywne aspekty relacji między Polską i Ukrainą, w tym aspekty kulturowe (m.in. kulinarne) czy historyczne (m.in. postaci ważne dla historii obu krajów), przyczyniająca się do wzmacniania więzi między społecznościami. Wspólne dziedzictwo historyczne, obejmujące liczne momenty współpracy i wzajemnej inspiracji, może być w tym względzie ważnym rezerwuarem materiałów.

Ponadto w politykach warto uwzględnić środki na zwalczanie dyskryminacji oraz promowanie różnorodności i wspieranie budowy społeczeństwa otwartego na różnorodność. Należy zachęcać do inicjatyw integracyjnych opartych na lokalnych społecznościach, w tym wydarzeń międzykulturowych i platform dialogu, aby promować zrozumienie i pielęgnować pozytywne relacje między różnymi grupami kulturowymi. Łącząc te rekomendacje i dopasowując je do lokalnych potrzeb, samorządy mogą opracowywać polityki integracyjne, mające na celu wzmacnianie pozycji jednostek i spójności społecznej oraz uwolnienie potencjału wielokulturowych społeczności.

Badania w gminach pokazały, że w wielu miejscach podejmowanych jest wiele działań na rzecz integracji osób z doświadczeniem migracyjnym i uchodźczym. Godne uwagi są szczególnie te podejścia, które wzmacniają jednostki i grupy, aby poczuły siłę własnej sprawczości, włączając je w proces integracyjny oraz decyzyjny. Oprócz zatrudniania imigrantów, warte podkreślenia jest tworzenie przestrzeni dla realizacji ich pomysłów oraz aktywności, które są interesujące

dla całej społeczności lokalnej. Przykładem mogą być zajęcia oferowane mieszkańcom i mieszkankom bez względu na ich kraj pochodzenia, prowadzone przez ekspertki z Ukrainy. Na uwagę zasługują również darmowe lekcje angielskiego oferowane w Oświęcimiu, które oprócz nauki języka obcego, stają się okazją do poznawania się uczniów i uczennic z różnych krajów.

Do dobrych praktyk z pewnością należy zaliczyć systematyczny namysł naukowy i badania nad procesami migracyjnymi w gminach. W jednej z badanych gmin prace takie były prowadzone z udziałem organizacji pozarządowych zaangażowanych w pomoc osobom z doświadczeniem uchodźczym. Tego typu badania sytuacji i potrzeb migrantów pozwalają na lepsze dostosowanie zasobów oraz działań na rzecz integracji.

Warte rozważenia jest również stworzenie bazy wiedzy dobrych praktyk integracyjnych, która będzie dostępna zarówno dla osób świadczących usługi, jak i dla osób z tych usług korzystających. Warto, aby zawierała ona również przykłady rozwiązań i działań w problematycznych sytuacjach. Tak opisywał ją jeden z naszych rozmówców *„Taka platforma wymiany doświadczeń, wymiany informacji pomiędzy podobnymi jednostkami, które są zaangażowane w obsługiwanie migrantów i uchodźców... to z pewnością byłoby bardzo przydatne” (OSW_PL5).*

Na koniec warto również wspomnieć, że działania społeczne, szczególnie długotrwałe inicjatywy na rzecz integracji, wymagają nakładów finansowych. Z naszych badań wynika, że organizacje i inicjatywy społeczne znacząco angażowały się w działania na rzecz uchodźców i uchodźców z Ukrainy, jednak wsparcie zewnętrzne (krajowe i zagraniczne) zmniejsza się. Zaleca się utworzenie specjalnych funduszy i form wsparcia na działania integracyjne w mniejszych gminach województwa, aby wspierać lokalne środowiska integracyjne. Takie podejście może pozytywnie wpłynąć na decyzję migrantów i migrantek o pozostaniu w mniejszych miejscowościach, a także wzmacniać ich poczucie przynależności i spójności społecznej.

Bibliografia

Frisch, M., (1990), Schweiz als Heimat? Versuche über 50 Jahre – La Suisse comme patrie? Éssais sur cinquante années, Frankfurt a.M, Suhrkamp Verlag

Pędziwiatr K., Brzozowski J., Mucha J., Stonawski M., (2021), Imigranci w Krakowie: od studentów do przedsiębiorców, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos

Pędziwiatr K., Magdziarz W., (2022), The Reception and Integration of Refugees from Ukraine in Poland, Czechia, Slovakia and Hungary - the New Immigration Destinations of Central Europe, "Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje", vol. 59, nr 4, s. 345-377; <http://www.problempolitykispolecznej.pl/The-reception-and-integration-of-refugees-from-Ukraine-in-Poland-Czechia-Slovakia,162968,0,2.html>

Sobczak-Szelc K., Pachocka, M., Pędziwiatr K., Szałańska J., Szulecka M., (2022), From Reception to Integration of Asylum Seekers and Refugees in Poland, London: Routledge.

Stola, D. (2010) Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989, IPN Warszawa.

Malynovska, O. (2021). Migrations in Ukraine Facts and Figures. International Organisation for Migration

UNICEF. (2022). Education sector. Hande Dilaver. [PPT presentation, Material presented during the UNHCR-led coordination meeting in Kraków]